



Próba spektaklu w Osterwie

PREMIERA

Eksperyment z Szekspirem

Już dzisiaj (piątek) zobaczymy „Makbeta” w reżyserii Leszka Mądzika i z jego scenografią

Teatr Leszka Mądzika jest na polskiej scenie zjawiskiem odrębnym i niepowtarzalnym. To teatr wizji plastycznej: obrazu, światła, cienia i ruchu. Sam twórca już na pierwszej próbie przyznał jednak, że czasem budzi się w nim potrzeba skonfrontowania plastycznych wizji z tekstem i aktorem.

„Makbet” w Teatrze Osterwy będzie taką właśnie konfrontacją. Ale z pewnością nie zdradą własnego teatru. – Nie interesuję mnie „Makbet” w kategorii samego odczytywania tekstu – mówi Leszek Mądzik. – Jestem lojalny wobec materii dramatu, ale przede wszystkim szukam obrazu. Rozwiązań najlepszych dla spektaklu, nie zaś dla realizacji poszczególnych scen. Chcę, aby spektakl popłynął obrazami, które mają zdolność ruchu, dynamikę. To będzie „Makbet” żywiołów: zmysłowy, pulsujący, rytmiczny. Wręcz narkotyczny w nasileniu emocji, takich jak zazdrość, żądza władzy, miłość, strach.

Reżyser podkreśla bardzo do-

bry klimat towarzyszący jego pracy w Teatrze Osterwy oraz nadzwyczaj harmonijną współpracę z aktorami. Dla większości z nich spotkanie z Mądzikiem było zupełnie nowym (i być

„To będzie »Makbet« żywiołów: zmysłowy, pulsujący...”

może niełatwym) doświadczeniem artystycznym. Jednak – jak twierdzi reżyser – wszyscy bez oporów podporządkowali się jego wizji spektaklu i dali się włączyć w jego szczególną strukturę. Współtworzoną przez pozostałych realizatorów: autorkę kostiumów Zofię de Ines oraz kompozytora – Andrzeja Zaryckiego.

Rolę tytułową powierzył Mądzik Krzysztofowi Olchawie,

jednemu z najzdolniejszych aktorów młodego pokolenia, a w roli Lady Makbet zobaczymy Jolanę Rychłowską. Podejrzewam, że właśnie ona stanęła przed wyzwaniem szczególnie trudnym. Miała już bowiem okazję zmierzyć się z tą postacią, jednak w realizacji tak odmienniej od tej najnowszej, że wątpliwe wydaje się, by wyniesione z niej doświadczenia mogły być jej pomocne; raczej przeciwnie. Ale też trudno wyobrazić sobie lepszą decyzję obsadową. Rychłowska przeżywa właśnie bodaj najlepszy okres w karierze, a przy tym potrafi osiągnąć wiarygodnie przekazać niezwykłą emocjonalną intensywność granich postaci. Zazwyczaj staram się unikać prorocत्व, ale tym razem zaryzykuję twierdzenie, że to może być rola, która zapisze się w historii lubelskiego teatru. Andrzej Z. Kowalczyk

● PIĄTEK

„Makbet”

Teatr Osterwy

godz. 19, bilety 15-30 zł